

Kostas Manolas jest w tym sezonie jednym z najlepszych piłkarzy zespołu Eusebio Di Francesco. Grek udzielił wywiadu dla *AS Roma Match Program* przed potyczką z Milanem.

W ostatnim meczu ligowym pokonaliśmy Udinese, to była trzecia wygrana z rzędu.

- Przeciwko Udinese odnieśliśmy bardzo ważne zwycięstwo, musimy iść dalej tą drogą, która jest właściwa. Musimy próbować wygrywać zawsze wszystkie mecze. Mogliśmy uniknąć utraty gola, ale to bardzo ważne zwycięstwo.

Jakie znaczenie ma ta wygrana dla morale?

- Zwycięstwa są zawsze użyteczne, gdyż dają ci coraz więcej pewności. Spokój pozwala ci lepiej pracować i zmierzyć się lepiej ze zbliżonymi do siebie wyzwaniami sezonu.

W czterech z sześciu meczów nie straciliście gola, pracujecie dobrze nad linią obrony?

- Tak, w tym sezonie pracowaliśmy z trenerem bardzo dużo nad linią defensywną. Coraz bardziej widać na boisku pracę, którą wykonujemy, potrafimy być zwartym zespołem i cieszymy się, że do tej pory straciliśmy mało bramek, w tylko dwóch meczach.

Przy okazji Di Francesco, po meczu Roma-Udinese powiedział, że wielki zespół nie może tracić goli...

- Trener ma rację, gdyż gdy prowadzisz 3-0 musisz być bardziej skoncentrowany, gdyż jeśli się rozluźnisz, pomyślisz, że wygrałeś, wówczas ciebie uderzą. Podsumowując, zapłaciliśmy tracąc gola, którego nie powinniśmy stracić, absolutnie.

Co myślisz o Di Fancesco?

- Jest wielkim człowiekiem i stanie się wielkim trenerem, ma wielkie pragnienie pracy. Z nim angażujemy się zawsze bardzo, treningi są ciężkie. Podczas przygotowań przedsezonowych pracowaliśmy bardzo intensywnie. Jest osobą, która kocha się angażować, mam nadzieję, że ten sezon może być zasługą jego pracy, zasługuje na to.

Juve i Napoli mają komplety punktów, Roma przegrała jeden mecz, ale musi zagrać z Sampdorią. Co sądzisz o tym sezonie?

- Juve i Napoli, tak jak w zeszłym sezonie, są bardzo mocne, jednak musimy patrzeć na naszą pracę. Przegraliśmy mecz z Interem, zasłużyliśmy na wygraną 4-2, ale

przegraliśmy. Taka jest piłka, musimy nadal pracować i próbować zawsze wygrywać. Roma musi wychodzić na boisko i zawsze myśleć o wygranej.

Uważasz, że ten sezon jest bardziej wyrównany, z większą ilością zespołów do rywalizacji o pierwsze miejsca w tabeli?

- Tak, to prawda, jest bardziej konkurencyjny, są drużyny z Mediolanu, które bardzo się wzmocniły. Lazio zaczęło bardzo dobrze, jednak jeśli będziemy wykonywać dobrze naszą pracę, tak jak potrafimy, nie będziemy mieli problemów.

W jakim miejscu jest rozwój Romy w tym sezonie?

- Znajdujemy się w dobrym punkcie, gdyż ostatnie cztery wyniki są pozytywne. Zaczynamy oglądać na boisku rzeczy, o które prosi trener i wygrane, jak powiedziałem, dają pewność siebie. Rozwijamy się, ale mamy dużo do zrobienia.

W ostatnich dwóch meczach Di Francesco zmieniał dużo w wyjściowym składzie, zmieniał pięciu podstawowych graczy, wydaje się, że macie kadrę z wieloma graczami na tym samym poziomie, z dużą jakością...

- Trener robi dobrze zmieniając graczy, w ten sposób wszyscy czujemy presję: nikt nie jest graczem wyjściowego składu. Posiadanie pewnego miejsca prowadzi czasami do spadku koncentracji, dlatego trener robi dobrze zmieniając, wszyscy są gotowi, aby dać nieco więcej. Gdy jest dużo meczów pod rząd pojawia się też zmęczenie, dlatego rotacje stają się bardzo pozytywne. Roma ma bardzo mocną kadrę, mam nadzieję, że trener będzie robił tak dalej.

Grałeś w tych meczach z różnymi kolegami...

- Wszyscy jesteśmy mocni, wszyscy jesteśmy konkurencyjni i nie ma graczy podstawowych. Presja jest gdy nikt nie ma pewnego miejsca, popycha do dania z siebie tego co najlepsze dla drużyny i pomocy twoim kolegom.

Który spośród nowych kolegów zaskoczył ciebie w szczególności i dlaczego?

- Wszyscy gracze, którzy przybyli są bardzo mocni, nie mogę wskazać na nikogo w szczególności spośród Pellegriniego, Gonalonsa, Undera i Kolarova. Ale na pewno w tej chwili naprawdę bardzo dobrze spisuje się Kolarov.

Przejdźmy do następnego wyzwania: mierzymy się z Milanem, który zmienił bardzo dużo w porównaniu do poprzedniego sezonu.

- To prawda, Milan zmienił wielu graczy, pozyskał wielu młodych i mocnych piłkarzy, Bonucciego, Kalinica... Jasne, wzmocnili zespół, ale Roma jest mocniejsza od tego Milanu. Musimy udać się tam z jednym celem, wygranej.

Rossoneri mają za sobą ciężką porażkę z Sampdorią.

- Nie interesuje nas ich pragnienie odkupienia się, interesuje nas nasza praca i cel... zwycięstwo!

Jakie są mocne punkty Milanu?

- Grają 3-5-2, z dużą ilością graczy w środku pola, posiadają jakość, dobrze dryblują, jednak uważam, że jesteśmy mocniejsi. Jednak musimy pokazać to na boisku i wygrać mecz, który jest bardzo ważny.

Zatem jakiego meczu w Mediolanie się spodziewasz?

- Mecz w Mediolanie ma zawsze szczególny smak, to trudne spotkanie. Wygrać na San Siro jest zawsze ciężko, wyjdziemy na boisku skoncentrowani i zagramy tak jak potrafimy.

Co oznaczałaby wygrana?

- Zwycięstwo dałoby większą świadomość własnej siły i daliśmy ważny sygnał w lidze. Ciągłość pozytywnych wyników daje pewność siebie, co jest bardzo ważnym czynnikiem, gdyż potem czekają nas bardzo trudne mecze. Potrzeba podkreślić wszystkim, że w grze jesteśmy też my.

Autor: abruzzo